

Bank BPS kontra rosyjskie gwiazdy

Siatkarki Banku BPS Fakro w Lidze Mistrzyń zmierzą się z Dynamem Moskwa

PIOTR KRUKOWSKI



W składzie rywalek jest kapitan reprezentacji Bułgarii, brązowa medalistka olimpiady oraz pięć zawodniczek, które w zeszłym roku wygrały siatkarski mundial. W drużynie Bogdana Serwińskiego zabraknie czołowej przyjmującej. - Anię przesładuje pech. W okresie przygotowawczym miała problemy ze stopą. Później przyplątał jej się uraz mięśni brzucha, a to niewdzięczna kontuzja, którą trudno wyleczyć - przekonuje Aleksandra Jagieło, była kapitan mistrzyń Polski. - Szkoda, bo jest mocnym punktem drużyny.

Werblińska z urazem grała od początku rozgrywek. Trener Serwiński musiał na nią stawiać, bo nie miał ani jednej zdrowej przyjmującej. - Za to oszczędzał mnie na treningach. Biorę leki, a przed spotkaniami intensywniej się rozgrzewam. Psychika jednak działa, bo przed każdym wyskokiem zastanawiam się, czy poczuje ból - opowiadała reprezentantka Polski.

Kontuzję miała wyleczyć podczas przerwy na Puchar Świata i do formy dojdzie na inaugurację LM. Pierwsze spotkanie z Crveną Zvezdą Belgrad zaczęła jednak na ławce. We wtorek nie wsiadła do samolotu, który zabrał drużynę do Moskwy.

Werblińska spotkanie z Dynamem mogłaby traktować jak rewanż, bo dwa lata temu Aluprof Bielsko-

-Biała, w którym występowała, dwukrotnie przegrał z Rosjankami, które są faworytkami grupy.

W kadrze mają m.in. pięć mistrzyń świata z 2010 roku (Nataliję Honczarową, Swietlanę Kriuczkową, Juliję Mierkułową, Mariję Pieriepiołkinę i Wierę Uljakinę), Kubankę Yaimę Ortiz Charro, która na igrzyskach olimpijskich wywalczyła brązowy medal, oraz Ewę Janewę. Kapitan reprezentacji Bułgarii tak bardzo chciała przejść do Dynama, że stawiała się w Rosji, zamiast pojechać na zgrupowanie kadry. Za karę została z niej wyrzucona.

Celem minimum dla Dynama jest w tym sezonie awans do najlepszej czwórki. W pierwszym meczu jednak przegrało 0:3 ze Scavolini Pesaro. - Nie doceniliśmy przeciwnika. Nowy szkoleniowiec Luciano Pedulla kompletnie zmienił sposób gry. Próbowałem wszystkiego, robiłem zmiany, ale od początku nie mieliśmy nic do powiedzenia - przyznał po spotkaniu szkoleniowiec.

Jagieło: - Z powodu wielu przerw na mecze reprezentacji Dynamo nie jest zgrane. Na papierze to bardzo mocna drużyna, ale na parkiecie nie wystarczy mieć znane nazwisko. Atutem rywalek będzie własne boisko. Po stronie Muszyny są ostatnie dobre występy [w sześciu meczach drużyna straciła tylko dwa sety - przyp. red.].

Mecz rozpocznie się o godz. 16. Transmisję przeprowadzi internetowa telewizja Laola1.tv. ●